

Sygn. akt II KK 140/14

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 lipca 2014 r.,

sprawy **A. S.**

skazanego z art. 158 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 5 grudnia 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 24 czerwca 2013 r.

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. zwolnić skazanego A. S. od kosztów

sądowych postępowania kasacyjnego,

3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Z.

M. – Kancelaria Adwokacka w Ł. kwotę 442,80 zł

(czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym

23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie

kasacji z urzędu.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. ... 318/09, Sąd Rejonowy w Ł. uznał m.in. A. S. za winnego popełnienia, wspólnie i w porozumieniu z

współoskarżonymi w sprawie, czynu z art. 158 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Apelację w sprawie wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił wyrokowi Sądu I instancji:

- „1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść wskutek uznania, że oskarżony A. S. dopuścił się przypisanego czynu, mimo braku jakichkolwiek bezspornych i nienasuujących wątpliwości dowodów wskazujących na jego udział w pobiciu A. M., nie wyłączając zeznań samego pokrzywdzonego (znajdującego się w stanie upojenia alkoholowego, nieprzytomnego - jak zeznał - już „zaraz po sprowadzeniu go na podłogę”, nie potrafiącego wskazać jednoznacznie w toku całego postępowania sprawców pobicia) zeznań pozostałych świadków, w tym w szczególności E. O. - interweniującego policjanta, który potwierdził stan upojenia alkoholowego pobitego pokrzywdzonego oraz, iż nie potrafił on wskazać sprawców pobicia wymieniając pięciu mężczyzn bez podania ich nazwisk a nadto zeznań braci K. i D. B. „współpracujących – jak stwierdził Sąd – z organami postępowania po wyjściu z aresztu”, znajomych pokrzywdzonego, którzy nie widzieli zajścia i zeznali, że „różne osoby były wymieniane jako sprawcy” a nawet iż „nie słyszeli aby S. brał udział w pobiciu”;
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku a mianowicie art. 2 § 2, art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wskutek dokonania niezgodnych z materiałem dowodowym ustaleń faktycznych (art. 2 § 2 k.p.k.), nie uwzględnienia okoliczności i dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na jego niekorzyść (art. 5 § 2 k.p.k.), dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonego, jedyne go świadka swego pobicia jako „jasnych, logicznych i konsekwentnych” a przy tym „korespondujących również z zeznaniami innych świadków” (str. 12 uzasadnienia) bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego (art. 6 k.p.k.) oraz bez wskazania w uzasadnieniu jakie dowody oraz fakty doprowadziły Sąd do tejże oceny (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) mimo że zeznania pokrzywdzonego są wzajemnie sprzeczne i niekonsekwentne.”

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy w Ł., po rozpoznaniu m.in. apelacji obrońcy oskarżonego A. S., orzeczeniem z dnia 5 grudnia 2013 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną (sygn. ... 1275/13).

Orzeczenie Sądu Odwoławczego kasacją zaskarżył obrońca skazanego, który wyrokowi temu zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, tj.:

- „1. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez „rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości dotyczących tego, kto brał udział w pobiciu pokrzywdzonego A. M., w szczególności czy w grupie kilku mężczyzn, którzy zadawali ciosy i kopali pokrzywdzonego był skazany A. S. – na niekorzyść skazanego, zamiast na jego korzyść;
2. art. 4 k.p.k. - przez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść skazanego A. S.;
3. art. 7 k.p.k. - przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w stwierdzeniu, że zeznania pokrzywdzonego A. M. są „jasne, logiczne i konsekwentne”, podczas gdy treść jego poszczególnych zeznań składanych na różnych etapach postępowania karnego znacząco różni się od siebie.”

W następstwie tych zarzutów, autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego A. S. kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 k.p.k. Wzruszenie prawomocnego orzeczenia w jej drodze możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa

materiałnego lub procesowego, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Lektura zarówno zarzutów kasacji, jak i jej uzasadnienia, uprawnia Sąd Najwyższy do stwierdzenia, iż jest to ponowna próba weryfikacji orzeczenia Sądu I instancji. Podkreślić należy, na co niejednokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy, że zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne „dublujące” kontrolę apelacyjną – rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW z 1997 r., z. 1 – 2, poz. 12).

Z analizy uzasadnień obu orzekających Sądów wynika, iż nie miały one żadnych wątpliwości co do sprawstwa skazanego A. S., a tylko o wątpliwościach po stronie orzekających Sądów możemy mówić w kontekście zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Skuteczne bowiem posłużenie się tym zarzutem, może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszenia tego przepisu możemy więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego, co w tej sprawie, nie miało miejsca.

Naruszenie art. 4 k.p.k. nie może „stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy kasacyjnej (czy apelacyjnej). Przepis ten określa ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew zasadzie obiektywizmu o której ten przepis stanowi, czyniłoby taki zarzut (choćby) formalnie poprawnym” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., III KK 335/10, LEX nr 736755).

Treść uzasadnień prowadzi do wniosku, że oba Sądy miały także na względzie wszystkie ujawnione w sprawie dowody, w tym zeznania pokrzywdzonego A. M., do których Sąd Odwoławczy, uznając trafność oceny Sądu I instancji, odniósł się i dokonał ich przeanalizowania, także w oparciu o pozostały materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie, m.in. zeznania świadków E. W., K. i D. B., E. O. i K. T. oraz protokoły okazania wizerunków i osób, dokumentację fotograficzną i lekarską, pisemną opinię sądowo-lekarską czy protokół oględzin miejsca zdarzenia (k. 5-7 uzasadnienia SO). Odnosząc się do rozbieżności pojawiających się w zeznaniach pokrzywdzonego, Sąd Okręgowy podkreślił, że na etapie postępowania przygotowawczego był on w stanie w sposób bardziej szczegółowy odtworzyć zdarzenie zwłaszcza, iż miało ono miejsce w dniu 19 kwietnia 2009 r., a zeznania przed Sądem zostały złożone dopiero na rozprawie głównej w dniu 12 lutego 2013 r. Niezasadnym jest, więc jego zdaniem, przyjęcie, „iż pokrzywdzony w postępowaniu sądowym całkowicie odmiennie obrazował to samo zdarzenie niż na etapie postępowania przygotowawczego, co z kolei nie daje podstaw do podważenia wcześniej złożonych przez niego zeznań.” (k. 6 uzasadnienia). Z faktu zaś, iż określonym dowodom Sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś nie, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa.

Sąd Okręgowy w Ł. przeprowadzając tylko kontrolę poprawności orzeczenia Sądu I instancji w kontekście zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego i nie dokonując w tym orzeczeniu żadnych korekt, nie mógł, w tych warunkach, samoistnie obrazić normy zawartej w przepisie art. 7 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.